

JOWITA WROTKOWSKA

Episkopat Polski wobec integracji europejskiej

The Episcopate of Poland Towards European Integration

Włączenie Polski w struktury europejskie jest wydarzeniem, które nie mogło ujść uwadze żadnego ze środowisk w społeczeństwie polskim. Integracja w sposób szczególny interesuje polityków, ekonomistów, ale również świat nauki i kultury. Kościół katolicki ma wymiar uniwersalny, nie potrzebuje więc zjednoczenia w tym sensie, w jakim czynią to państwa narodowe, ale jest zainteresowany integracją europejską z tego względu, że i on żyje i realizuje swoją misję w konkretnych wspólnotach narodowych, posiadających swoją tradycję, kulturę, zasoby materialne i duchowe.

Integrująca się Europa stawia przed Kościołem w Polsce nowe i wymagające zadania. Przez lata Kościół, obok swej podstawowej misji duszpasterskiej, wykonywał wiele funkcji zastępczych, które w ładzie demokratycznym spełniane są bądź przez legalną opozycję polityczną, bądź też przez instytucje społeczeństwa obywatelskiego. Zawsze starał się nie być stroną w sporze z władzami, ale pośrednikiem między władzą a społeczeństwem. Przełom 1980 roku i zaistnienie Solidarności zaowocowały obecnością Kościoła w robotniczym środowisku pracy. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku Kościół stanął w obronie praw człowieka, kategorycznie sprzeciwiając się ich łamaniu oraz szerezeniu przemocy przez ówczesne władze. Symbolicznym aktem było zaproszenie przedstawicieli Kościoła katolickiego do udziału w obradach Okrągłego Stołu w charakterze świadka i gwaranta zawieranych umów.

Obecność Kościoła w ważnych dla życia narodu momentach wskazuje na to, iż stanowi on część lokalnej wspólnoty. Został zanurzony w historię narodu

polskiego na równi z innymi instytucjami społecznymi.¹ Spełnia poważną rolę opiniotwórczą.

Hierarchia Kościoła katolickiego w Polsce przez dłuższy czas powstrzymywała się od zajmowania stanowiska w sprawie akcesji Polski do struktur Unii Europejskiej. Sprawa zaangażowania w europejskie procesy integracyjne stała się przedmiotem namysłu. Potrzeba było sporej ewolucji w sposobie myślenia, aby Kościół zrozumiał te procesy i zajął stanowisko wobec szybko zmieniającej się rzeczywistości.²

Dojrzewanie w społeczeństwie świadomości jak złożonym procesem jest integracja, jak również ewolucję kościelnej debaty na ten temat, podzielić można na trzy etapy. Pierwszy, krótki okres to fascynacja Europą i wizją Polski jako pełnoprawnego uczestnika procesów zjednoczeniowych. Pokrywał się on z okresem największego entuzjazmu i poparcia społecznego dla reform podjętych przez gabinet Tadeusza Mazowieckiego. Bardziej akcentowano duchowy i kulturowy, niż polityczny i praktyczny wymiar akcesji. Etap drugi przypadł na pierwszą połowę lat dziewięćdziesiątych. W miarę narastania wewnętrznej walki na scenie politycznej, kwestia europejska stała się instrumentem w rękach polityków, tym bardziej, że nadal brak było rzetelnej informacji o kwestiach integracji. Okres trzeci rozpoczął się wraz ze zbliżającymi się terminami negocjacji akcesyjnych. Ten czas był kluczowy dla krystalizowania się oficjalnego stanowiska polskiego Kościoła katolickiego wobec uczestnictwa kraju w instytucjonalnym procesie jednoczenia Europy.³

Wizja jedności europejskiej wyłaniająca się z wypowiedzi Episkopatu opiera się na przekonaniu, że fundament autentycznej jedności powinny stać się sprawy wybiegające daleko poza ekonomię i politykę. „Kościół katolicki nie pragnie jednak przedstawić jakiejś innej, alternatywnej wobec Unii Europejskiej propozycji, ale realizowany obecnie zamysł polityczny i gospodarczy traktuje jako wyzwanie kulturowe i religijne”.⁴ Jako takie powinno ono odpowiadać zarówno aktualnej kondycji polskiego chrześcijaństwa, uwzględniać opartą na realistycznym osądzie rzeczywistość krajów już należących do struktur integracyjnych oraz realizować uwarunkowane tymi dwoma czynnikami zadania w sferze inspirowanego wiarą uczestnictwa w przeobrażaniu doczesności we wszystkich jej wymiarach. Zadaniem Kościoła w Polsce jest dzisiaj udzielenie Europie pomocy w odnalezieniu zagubionej tożsamości.⁵

Znamienny wpływ na postawę Kościoła katolickiego miały działalność i słowa papieża Jana Pawła II. Od samego początku pontyfikatu papież

¹ E. Wnuk-Lipiński, *Transformacja i integracja Europy a wyzwania dla Kościoła*, [w:] H. Juros, *Europa i Kościół*, Warszawa 1997, s. 68.

² N. Jackowska, *Kościół katolicki w Polsce wobec integracji europejskiej*, Poznań 2003, s. 51.

³ *Ibid.*, s. 58.

⁴ J. Życiński, *Straszenie Europą*, „Gość Niedzielny”, 11.08.1996, nr 32, s. 1.

⁵ P. Mazurkiewicz, *Kościół i demokracja*, Warszawa 2001, s. 76.

formował przekonanie, że Polska - wbrew pojałtańskim realiom geopolitycznym, wpisującą ją wówczas w struktury bloku wschodniego - zawsze była, jest i pozostanie państwem europejskim. Już w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r., podczas Mszy świętej na gnieźnieńskim wzgórzu Lecha papież powiedział: „My, Polacy [...] wybraliśmy przez całe tysiąclecie udział w tradycji Zachodu. Przychodzi więc rodak, papież, aby wobec całego kościoła, Europy i świata mówić o tych często zapomnianych narodach i ludach”.⁶ W 1983 roku w swym przemówieniu kilkakrotnie powtórzył zdanie: „Polska ma prawo do suwerennego bytu państwowego, ale także [...] jest na swoim miejscu potrzebna Europie i światu”.⁷ Słowa te były jedynym w owym czasie tak otwartym i publicznym przypomnieniem Polakom o europejskości ich narodowej tożsamości.⁸

Do europejskiego przesłania papież powrócił podczas pielgrzymki do Polski w 1991 r. powiedział: „Nie musimy do Europy wchodzić, ponieważ ją tworzymy, i tworzyliśmy z większym trudem, aniżeli ci, którym się przypisuje, albo którzy sobie przypisują patent na europejskość”.⁹ To mocne stwierdzenie w sensie bezpośrednim było głosem w polskiej debacie, dotyczącej etycznych i kulturowych fundamentów kształtującej się wówczas niepodległej Trzeciej Rzeczypospolitej. Było protestem przeciw instrumentalizmowi i zawłaszczaniu pojęcia „europejskość” przez zwolenników skrajnie laickich opcji politycznych. Podkreślając europejskość Polski, papież zaakcentował nie dla wszystkich wtedy jeszcze oczywiste przekonanie, że naturalną perspektywą rozwoju jest Europa. Przypominając o tysiącletniej europejskości Polski, Jan Paweł II podkreślił tym samym, że członkostwo Polski w europejskich strukturach nie może mieć charakteru biernego czy drugoplanowego. Polska jako państwo w pełni europejskie, tworzące przez wieki europejską świetność i europejską tradycję, powinno nie tylko w strukturach europejskich uczestniczyć, ale także współtworzyć je i ubogacać.¹⁰

Bezpośrednio o integracji ze strukturami Unii Europejskiej Ojciec Święty mówił od 1997 r., kiedy to jasne stały się uwarunkowania polityczne i Polska wyraziła gotowość integracji. Do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej - w tym także prezydenta Polski - przybyłych 3 czerwca 1997 r. do Gniezna mówił: „Dzisiaj otwierają się przed nimi nowe drogi. Trzeba, aby Europejczycy umieli zdecydowanie podjąć wysiłek twórczej współpracy, aby

⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. na wzgórzu Lecha*, Gniezno, 3 czerwca 1979 r.; A. Sujka, *Europa jutra. Jana Pawła II wizja Europy*, Kraków, s. 217.

⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie w Belwederze*, Warszawa, 17 czerwca 1979 r.; *ibid.*, s. 225-226.

⁸ T. Wiślicki, *Aspekty polityczno-prawne*, [w:] *Kościół wobec integracji europejskiej*, Warszawa 1997, s. 75.

⁹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku aeroklubu Włocławek*, 7 czerwca 1991 r.; *Europa jutra...*, s. 230-231.

¹⁰ J. Gowin, *Kościół w czasach wolności*, Kraków 1999, s. 226-227.

umacniali pokój między sobą i wokół siebie! Nie można pozostawić żadnego kraju, nawet słabszego poza obrębem wspólnot, które obecnie powstają!¹¹ Podczas swego historycznego wystąpienia w polskim parlamencie 11 czerwca 1999 r. wyznał: „Przy okazji dzisiejszego spotkania pragnę jeszcze raz wyrazić moje uznanie dla podejmowanych konsekwentnie i solidarnie wysiłków, których celem, od chwili uzyskania suwerenności, jest poszukiwanie i utrwalanie należnego i bezpiecznego miejsca Polski w jednoczącej się Europie i świecie. Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską. Doświadczenie dziejowe, jakie posiada Naród polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej rodziny ludzkiej, zwłaszcza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie”.¹² W podobny sposób wypowiadał się także papież przy różnych „polskich” okazjach, jak choćby w 2001 r. podczas składania listów uwierzytelniających przez nową ambasadorkę Polski Hannę Suchocką. Działalność Jana Pawła II oraz waga wypowiedzianych przez niego słów miały zasadnicze znaczenie w procesie kształtowania oficjalnego stanowiska Kościoła katolickiego wobec integracji europejskiej.

Stanowisko Kościoła w Polsce, w tym duchowieństwa i biskupów polskich w sprawie integracji, kształtowało się powoli. Niechęć, podyktowaną przede wszystkim lansowaniem w Unii Europejskiej postaw i zachowań sprzecznych z nauką Kościoła katolickiego dotyczących ochrony życia ludzkiego, poglądów na małżeństwo, rodzinę i wychowanie, zwłaszcza seksualne, dobrze oddają słowa wypowiedziane przez kardynała J. Glempa, prymasa Polski na lotnisku w Londynie w 1995 r. „Czy mamy wchodzić do Europy wymyślonej, z legalną aborcją, z pogwałceniem zasad chrześcijaństwa, z lekceważeniem małżeństwa, rodzin? Czy takie warunki nie godzą w naszą niepodległość, naszą tożsamość?”.¹³ Ta niechęć pozostanie zapewne trwałym rysem charakteryzującym postawę polskich katolików wobec Unii, ponieważ z przyczyn doktrynalnych nie mogą ani zaakceptować przyzwolenia na zło, które jest skutkiem naruszania zasad moralnych, niemniej odniesienie się do integracji musi brać pod uwagę także inne jej aspekty, zwłaszcza gospodarcze, polityczne i kulturowe. Pod koniec 1997 r., kiedy perspektywa wejścia Polski do Unii zaczęła nabierać realnych kształtów, za integracją, z różnymi zastrzeżeniami, opowiadało się aż 84% polskiego duchowieństwa. Ta liczba w następnych latach malała, co zapewne było wynikiem ostrej propagandy antyunijnej, odwołującej się do

¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej*, Gniezno 3 czerwca 1997 r.; *Europa jutra...*, s. 248-249.

¹² Jan Paweł II, *Przemówienie w Sejmie RP*, Warszawa, 6 czerwca 1999 r.; *ibid.*, s. 250.

¹³ Cyt. za: „Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej”, 15.05.1995, s. 4.

rzeczywistych kosztów, jakie przyjdzie Polakom zapłacić z okazji zjednoczenia, ale zawsze przekraczała 50%.¹⁴

Oficjalne wypowiedzi Episkopatu Polski miały formę listów pasterskich kierowanych do wiernych bądź deklaracji składanych w kontaktach z władzami czy przedstawicielami Wspólnot Europejskich. W listach pasterskich nie rozważano kwestii szczegółowych, ograniczając się do stwierdzeń dostrzegających w tym procesie wielką szansę dla kraju wychodzącego z kryzysu gospodarczego i izolacji na forum międzynarodowym. Udział Polski w zjednoczeniu Europy traktowany był jako realizacja papieskiego apelu o wspólnotę kontynentu. Biskupi polscy powoli przekonywali się do Unii. Ewolucja poglądów Episkopatu nie polegała na przejściu od sprzeciwu do poparcia idei przystąpienia do struktur europejskich, ale najpierw na podjęciu tematu, a potem coraz wyraźniejszym opowiadaniu się za Unią Europejską. Kościół hierarchiczny początkowo obawiał się podejrzeń o ingerencję w sprawy polityczne, za mało akcentując, że integracja oznacza nie tylko wybór polityczno-ekonomiczny, ale przede wszystkim kulturowy i cywilizacyjny.

Pierwszym oficjalnym dokumentem podpisanym przez Episkopat, a poświęconym chrześcijańskiemu wymiarowi integracji europejskiej, było „Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji 30. rocznicy wymiany listów (1965-1995)” z października 1995 r. Episkopaty Polski i Niemiec stwierdzają w nim, że: „Kościół w obu naszych krajach z pełnym przekonaniem popiera tę drogę ku odbudowie europejskiej jedności”.¹⁵ Biskupi popierają ideę integracji, stawiając przed zjednoczoną Europą konkretne wymagania. Uważają, że same zabiegi polityczne i proceduralne nie wystarczą. Podkreślają, że „duchowe podstawy nowej europejskiej rzeczywistości są wprawdzie, jak dotąd, jeszcze dalece nieokreślone. [...] Europa poza całą gospodarczą i polityczną strukturą musi być znowu postrzegana jako wspólnota kultury i wartości. Dzisiaj chodzi o to, aby przywrócić Europie jej chrześcijańską duszę”.¹⁶ W tym samym dokumencie biskupi stwierdzają, że „podstawą każdego prawdziwie wolnego i demokratycznego porządku społecznego są podstawowe prawa człowieka. [...] Także znajdująca się w budowie Unia Europejska musi się wspierać na tym fundamencie”.¹⁷ Biskupi opowiadają się za koncepcją Europy „ojczyzny ojczyzn”, w której zachowana będzie różnorodność tradycji kulturowych poszczególnych narodów, wyrażając to w słowach: „ze względu na przyszłość godną człowieka nie wolno zaprzepaścić wielości i różnorodności istniejących tradycji kulturowych poszczególnych narodów. Sztuczny uniformizm europejski

¹⁴ P. Mazurkiewicz, *Tożsamość polskiego kościoła po 1989 roku*, [w:] *Kościół wobec integracji europejskiej*, s. 23.

¹⁵ *Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji 30. rocznicy wymiany listów (1965-1995)*, „Społeczeństwo” 1995, nr 4, s. 856-865.

¹⁶ *Ibid.*, s. 859.

¹⁷ *Ibid.*, s. 861.

byłby sprzeczny z istotą i historią Europy. Bogactwo Europy wyraża się w różnorodnych kulturach i tradycjach narodów i grup etnicznych. Dlatego europejska jedność nie może i nie powinna prowadzić do zaniku narodowych tożsamości, przeciwnie - znajdują one dopiero swoje pełne urzeczywistnienie w otwarciu się na inne narody i w solidarności z nimi".¹⁸

W połowie lat dziewięćdziesiątych przystąpienie Polski do struktur europejskich zaczęło stawać się coraz bardziej realne. Mimo iż nie było żadnych oficjalnych oświadczeń, które wskazywałyby na niechęć Kościoła w stosunku do integracji Polski z Unią Europejską, to jednak brak oficjalnego stanowiska Kościoła hierarchicznego na ten temat dawał możliwość wyolbrzymiania niepokojów wobec integracji tym katolikom, którzy uzasadniali swoje obawy autorytetem Kościoła.

W propagandzie antyeuropejskiej nieustannie wykorzystywana była również osoba papieża. Podkreślano, że wprawdzie jest on za integracją, ale jedynie taką, która przywróci Europę chrześcijaństwu, sam zaś proces integracji będzie przebiegał z poszanowaniem prawa naturalnego i zasad chrześcijańskich. To, co dla papieża było głębokim pragnieniem, duszpasterską troską, wskazówką i ostrzeżeniem, przeciwnicy integracji uważali za jej warunek niezbędny, a ponieważ proces ten nie realizował co do litery warunków, które stawiali, wypowiadali oni głośno swoje „nie” dla Unii Europejskiej i do końca w swym sprzeciwie powoływali się na Jana Pawła II.¹⁹

Powściągliwość Kościoła w wypowiedzi na temat integracji została przełamana wizytą delegacji Episkopatu Polski w Brukseli w listopadzie 1997 r. Komisja Europejska oraz Komitet Episkopatów Wspólnoty Europejskiej zaprosiły delegację Episkopatu Polski do złożenia wizyty w siedzibie instytucji Unii Europejskiej. Wizyta miała charakter nie tylko informacyjny, lecz także polityczny, mimo iż hierarchowie Kościoła katolickiego w Polsce nie występowali w roli negocjatorów. Z powodu kwestii nurtujących polskie społeczeństwo rozmowy z najwyższymi przedstawicielami Unii Europejskiej dotyczyły także zagadnienia tożsamości narodowej, problemów zatrudnienia, rolnictwa, innych spraw społecznych oraz miejsca religii w kształtowaniu się jedności europejskiej.

Episkopat Polski został zaproszony do Brukseli jako pierwszy spośród episkopatów krajów aspirujących do Wspólnoty. Zaproszenie to świadczy o znaczeniu, jakie Komisja Europejska dostrzegła w pozycji Kościoła w Polsce, znaczeniu jego opinii w społeczeństwie i głębokim zakorzenieniu w narodzie. Spotkanie to było również przejawem wzrastającego zainteresowania ze strony organizacji i instytucji odpowiedzialnych za kształtowanie jedności Europy rolą, jaką może i powinno odegrać chrześcijaństwo w tworzeniu wspólnoty.²⁰

¹⁸ *Wspólne słowo...*, s. 862.

¹⁹ P. Mazurkiewicz, *Tożsamość polskiego kościoła...*, s. 11.

²⁰ N. Jackowska, *Kościół katolicki w Polsce...*, s. 113.

Stwierdzenia i deklaracje składane przez delegatów Episkopatu podczas brukselskich rozmów jednoznacznie świadczyły o prointegracyjnej opcji Kościoła. „Spotykając się w Brukseli z przedstawicielami najwyższych władz Unii, mogliśmy się przekonać, że mówi się tutaj nie tylko o gospodarce i pieniądzu, ale również o duchowych, chrześcijańskich wartościach, które są wspólnym dziedzictwem całego kontynentu [...] Poznając założenia programowe procesu integracji, dostrzegliśmy, iż w znacznej mierze zasadzają się one na założeniach katolickiej nauki społecznej, co uwidacznia się między innymi w stosowaniu zasad pomocniczości, czy solidarności. Jest to bardzo cenne doświadczenie, które wielu katolikom, czasem przedwcześnie negatywnie uprzedzonym, może pozwolić na bardziej pozytywne odniesienie do nowych realiów otaczającego nas świata”.²¹ - stwierdził jeden z członków delegacji. Od tej pory integracja Polski z Unią Europejską stała się trwałym wątkiem refleksji Kościoła. Jednak na wydanie oficjalnego komunikatu Episkopatu trzeba było jeszcze poczekać. Sprawy integracji były przedmiotem obrad 292. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze w dniach 27-28 listopada 1997., podczas którego biskupi opowiedzieli się za zjednoczeniem Polski z Unią Europejską.²² Także następnego roku 5 czerwca Konferencja Episkopatu Polski na 295. zebraniu w Pelplinie również dyskutowała te sprawy.²³

Kluczowe znaczenie w oficjalnych wypowiedziach hierarchii Kościoła katolickiego na temat udziału Polski w kształtowaniu europejskiej jedności mają dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego, uchwalone w Gnieźnie, 23 kwietnia 1999 r., a przychylne integracji oraz późniejsze przesłanie opublikowane 21 marca 2002 r.

Dokument Synodu Plenarnego powtarza głoszony przez przedstawicieli polskiego Kościoła na początku lat dziewięćdziesiątych pogląd, iż Polska nie musi wchodzić do Europy, gdyż „leżąca w samym sercu kontynentu, jest i zawsze była w Europie, współtworzyła kulturę europejską, a w ostatnich dziesięcioleciach, przeciwstawiając się reżimowi komunistycznemu, czyniła to w imię obrony wartości chrześcijańskich i europejskich zarazem”.²⁴ Jednoczenie Europy w ujęciu tego dokumentu nie jest rzeczą dokonaną, zaawansowane projekty polityczne i ekonomiczne traktuje się jako załączek autentycznej jedności, która opierać się powinna na wspólnocie ducha. W tym kontekście biskupi widzą rolę

²¹ Wypowiedź H. Muszyńskiego, metropolity gnieźnieńskiego, [w:] *Wizyta delegacji Episkopatu Polski w instytucjach Unii Europejskiej*, Bruksela 5-6.11.1997 r., „Przegląd Powszechny” 1998, nr 7-8, s. 35.

²² *Episkopat Polski jednogłośnie za zjednoczeniem z Unią Europejską*, „Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej”, 28.11.1997, s. 4.

²³ „Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej”, 25.06.1998, s. 5.

²⁴ *Kościół wobec rzeczywistości politycznej*, [w:] *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 91.

Polski „Europa potrzebuje Polski wierzącej i po chrześcijańsku głęboko twórczej”.²⁵

Długo oczekiwany, odrębny dokument Episkopatu poświęcony perspektywom udziału Polski w Unii Europejskiej „Biskupi polscy wobec integracji europejskiej” przyjęty został w dniu 21 marca 2002 r. na 316. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. To oficjalne stanowisko najwyższego w kraju gremium kościelnego w swej treści zawiera odniesienia do długofalowej wizji polskiego udziału w zjednoczonej Europie. Dokument w sposób klarowny definiuje pojęcie Europy - „nie jest wyłącznie strukturą gospodarczą i polityczną, lecz przede wszystkim wspólnotą dziejów, kultury, idei oraz tradycji opartych na trwałych wartościach duchowych”.²⁶ Wskazuje też Unię Europejską jako narzędzie służące ponownemu zjednoczeniu Wschodu i Zachodu. Biskupi podkreślają, że przystąpienie do Unii nie może oznaczać utraty narodowej tożsamości, pielęgnowanej spuścizny kulturowej, stanowiącej wyznacznik polskiej obecności w Europie. Z drugiej strony przystąpienie do wspólnoty europejskiej oznacza konieczność respektowania tożsamości innych narodów.²⁷ Dokument ten nie pozostawia wątpliwości, że Kościół w Polsce popiera proces integracji z Unią Europejską.

Ostatni dokument Episkopatu poświęcony integracji ukazał się na początku maja 2003 r. Biskupi zachęcali w nim do udziału w referendum. Wskazali, że przy oddawaniu głosu należy kierować się nauczaniem Jana Pawła II. To, czego nie udało się wypracować Episkopatowi w Polsce, dopowiedział 19 maja Jan Paweł II: „Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa Polaków. Polska potrzebuje Europy”.

Kolejnym nurtem zaangażowania Kościoła w sprawę integracji było włączenie się jego w dyskusję nad treścią, najpierw Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a w końcu także Traktatu ustanawiającego konstytucję dla Europy. Opinia Kościoła na temat aksjologicznej warstwy tych podstawowych dokumentów Unii Europejskiej była i pozostaje krytyczna.

Kościół oczekiwał odwołania do Boga w preambule konstytucji. Nadal uważa, iż odwołanie do Boga jest niezbędne zwłaszcza w warunkach społeczeństwa pluralistycznego, w którym występują tendencje do równoprawnego traktowania pojęcia prawdy i fałszu. „Prawda zakotwiczona jest w obiektywnej rzeczywistości. Kościół w Polsce czuje się głęboko dotknięty taką redakcją podstawowych dokumentów Unii, w których przemilczane jest chrześcijaństwo, polegające przecież nie tylko na wewnętrznej akceptacji wiary i zasad moralnych, ale także na obowiązku dawania wierze publicznego świadectwa. Dla chrześcijan, ale także dla wyznawców innych religii, źródłem poznania i oceny

²⁵ *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu*, [w:] *ibid.*, s. 115.

²⁶ *Biskupi Polscy wobec integracji europejskiej*, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 2002, nr 5, s. 60.

²⁷ *Ibid.*, s. 61.

rzeczywistości jest oprócz rozumu także wiara. Brak uznania tych faktów czyni zasadę wolności religijnej pustym słowem i grozi rzeczywistym podziałem obywateli Unii na lepszych, kierujących się tylko rozumem, i gorszych, uwzględniających w swym postępowaniu także wiarę religijną".²⁸ „Brak wskazania na chrześcijańskie dziedzictwo Europy, nawet w takiej formie, która uwzględniałaby w tym dziedzictwie wkład kultury żydowskiej, chrześcijańskiej, islamu, a także nurtów agnostycznych i ateistycznych, obecnych przecież w Europie, wskazuje na manipulowanie historią przez przemilczania prawdy”.²⁹ W tych kwestiach, jak również w sprawie ochrony życia, także poczętego, wspólnoty małżeńskiej, rozumianej jako trwałe związanie mężczyzny i kobiety oraz rodziny, jako kluczowych instytucji życia społecznego, Kościół w Polsce solidaryzował się z postulatami papieża i episkopatów europejskich. Mimo zapewnień, że Unia nie narzuca własnych rozwiązań prawnych w kwestiach moralnych i pozostawia je parlament narodowym, Episkopat Polski wynegocjował z rządem polskim pisemną deklarację, załączoną do traktatu akcesyjnego, że Unia nie będzie narzucać Polsce ustawodawstwa w sprawie ochrony życia, małżeństwa i rodziny.

Ta deklaracja wychodzi naprzeciw postulatom sformułowanym przez przedstawicieli Kościoła podczas obrad Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 20 stycznia 2003 r. Przyjęcie deklaracji pokazało, że rząd polski rozumie obawy znacznej części polskiego społeczeństwa związane z wymiarem duchowym integracji z Unią Europejską.

W sprawie uwzględnienia w Traktacie Konstytucyjnym „europejskiej spuścizny religijnej, a w szczególności chrześcijańskiej”, zwrócili się biskupi polscy jeszcze we wrześniu 2003 r. do przewodniczącego prezydencji włoskiej Unii Europejskiej, premiera Silvio Berlusconi i otrzymali od niego zapewnienie poparcia. Z uznaniem zostały przez Kościół w Polsce przyjęte zapisy Traktatu Konstytucyjnego dotyczące statusu Kościołów i wspólnot religijnych w krajach Unii o strukturalnym dialogu.

Przejawem żywego zainteresowania Kościoła w Polsce tematyką europejską były i są działania mające na celu informowanie opinii publicznej o zagadnieniach integracji. Środowiska katolickie stworzyły Forum św. Wojciecha, które co roku w Gnieźnie organizuje spotkanie przedstawicieli laikatu z różnych organizacji i ruchów katolickich oraz innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich, którzy podejmują refleksję na temat współczesnej Europy, jej przyszłości i roli chrześcijan w kształtowaniu jej duchowego oblicza. Wiedzy o różnorodnych aspektach integracji od lat dostarcza i wiernym, i duchownym kilka profesjonalnych ośrodków w Kościele, w tym przede wszystkim jezuickie OCIFE (Katolickie Centrum Europejskich Studiów i Informacji) oraz Studium Generale Europa działające przy Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

²⁸ Abp J. Michalik, *Europa bez Boga nie ma przyszłości*, „Niedziela” 2004, nr 20, s. 3.

¹⁹ Bp. T. Pieronek, *Kościół katolicki w Polsce a integracja europejska*, „Biuletyn Katolickiej Agencji Informacyjnej”, 11.01.2004, s. 3.

Konsekwencją stanowiska zajętego przez Kościół katolicki w Polsce w stosunku do przyszłej Europy jest zdecydowana wola wspierania wszystkiego, co pozwoli Polakom wnieść do Unii Europejskiej te wartości, dzięki którym mogli oni przez wieki zachować swoją tożsamość narodową i religijną, wzbogacać kulturę, zapewnić sobie godne warunki życia. Polska zawdzięcza bardzo wiele chrześcijaństwu. To ono wprowadziło państwo polskie przed tysiącem lat w krąg cywilizacji zachodniej, ono ukształtowało polską mentalność, obyczaj i kulturę.

Budowanie jedności Europy pobudza Kościół do umacniania jedności chrześcijan. Wyrazem tego są takie ciała kontynentalne, jak Rada Konferencji Episkopatów Europy oraz Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej. Komisja towarzyszy procesowi umacniania i rozszerzania Unii Europejskiej, informuje lokalne Kościoły i koordynuje duszpasterskie inicjatywy zainteresowanych Kościołów europejskich. Umacnianie się jedności kontynentu pobudza też chrześcijan do ekumenicznego pojednania.

Obecnie przed Kościołem stoi ogromne wyzwanie, żeby tak wychować swoich świeckich katolików, czy chrześcijan, aby oni wchodząc do instytucji europejskich, bronili tych wartości chrześcijańskich w sporach, które będą się tam toczyły. Jan Paweł II w sposób bardzo jasny mówił, że jest jego nadzieją, iż jeśli do Unii Europejskiej wejdzie dziesięć krajów, w tym kraje chrześcijańskie, katolickie, jak Polska, to one właśnie będą mocno kierować Europę w stronę wartości chrześcijańskich. Obecność Polski w strukturach Unii jest już faktem dokonany, Polska ma tu swą wielką misję do odegrania. Polska jako kraj, Polacy oraz Kościół polski.

Kościół traktuje powstanie Unii Europejskiej jako wynik historycznego procesu, w którym chrześcijaństwo miało decydujący udział. Respektując świeckość unijnych instytucji przestrzega przed odcinaniem nowej Europy od korzeni. Ten głos, zawierający ukrytą polemikę z laickimi tendencjami w Unii, nie dotyczy władzy ani sfer wpływów Kościoła, lecz podstawowych wartości, bez których „Nowej Europie” Kościół nie wróży ani wewnętrznej stabilności, ani trwałości.

SUMMARY

The aim of the article is to present the process of formation, the official stance of the Catholic Church towards Poland's participation in the unification of Europe. Special attention is drawn to the utterances of Pope John Paul II, which played a key role in taking up the problem of integration by the Church in Poland, and moderated the debate on social life and the relationships between the state and the Church. The process of crystallization of Church's position on these issues culminates in the documents of the Second Polish Plenary Synod and the address of the Episcopate, dated March 21, 2002. The access of Poland to the European Union for the Episcopate of Poland means that there will be no changes in the Church's internal organization or in its legal system. Representation of the Church in European institutions will still be entrusted to the Apostolic Nunciature, the Committee of Bishops of the European Union and the Council of the Bishops of Europe. The mission of the Church will invariably be to preach the Gospel and the thought of the Second Vatican Council.